

Wileńscy prawnicy wobec wybranych koncepcji ustrojowo-politycznych oraz kodyfikacji prawa w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Myśl nad prawem oraz zagadnieniami ustawodawczymi odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej zaistniała w Wilnie szczególnie intensywnie wraz z rozpoczęciem procesu odbudowywania jej zrębów po zakończeniu I wojny światowej. Niewątpliwie dyskusją i wymianom poglądów prawniczych na gruncie naukowym, sprzyjał fakt reaktywowania, zlikwidowanego w 1832 roku Uniwersytetu Wileńskiego, który w 1919 roku otrzymał imię króla Stefana Batorego¹. Nie mniej ważne wydaje się zorganizowanie w okresie władzy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich działalności sądownictwa² i prokuratury³, a także rozpoczęcie procesu budowy zrębów samorządnej adwokatury⁴. Profesorowie i wykładowcy wileńskiej Uczelni, jak i prawnicy praktycy poświęcający

¹ J. Kozłowska-Studnicka, *Likwidacja Uniwersytetu Wileńskiego w świetle korespondencji urzędowej*, Wilno 1929, s. 5; zob. też: D. Szpoper, P. Dąbrowski, *Idea utworzenia wyższego zakładu naukowego w Wilnie na początku XX wieku*, [w:] *Rola oświaty i szkolnictwa w procesie kształtowania się świadomości narodowej na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim*, red. W. Śleszyński, Białystok 2007, s. 101; *Law Faculty of the Vilnius University in 1641–2010*, red. J. Machovenko, Vilnius 2011, s. 55; M. Tarkowski, *Główne kierunki pracy badawczej profesorów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939)*, [w:] „Przegląd Wschodni”, Warszawa 2011, t. XI, z. 4, s. 785.

² K. Petruszewicz, *Dziesięciolecie sądownictwa polskiego na Ziemiach Wschodnich*, [w:] „Rocznik Prawniczy Wileński”, Wilno 1929, r. 3, s. LII.

³ K. Kalata, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich w latach 1919–1920. Struktura organizacyjna i zarys działalności*, [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne”, Poznań 2003, t. LV, z. 2, s. 90.

⁴ W początkowym okresie struktury adwokatury wileńskiej, zgodnie z przepisami ustaw sądowych Aleksandra II z 1864 roku, opierały się na działalności Komisji Adwokackiej (1919–1920), a następnie Rady Adwokatów Przysięgłych (1920–1922). W kadencji 1922/1923 zmieniono status prawny Rady Adwokatów Przysięgłych, gdyż organ ten, który przekształcono w Komisję Organizacyjną Izby Adwokackiej w Wilnie, wykonywał zadania Rady Adwokackiej określone przepisami *Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego* z 1918 roku. Natomiast Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego rozpoczęła swą działalność w kwietniu 1923 roku; zob.: Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas, Vilnius, Lietuva (LCVA), F. 133, Ap. 2, B. 1, rkps., Księga protokołów Komisji Adwokackiej przy Sądzie Okręgowym w Wilnie od 18 stycznia 1920 r. do 5 grudnia 1920 r., 1–6v; zob. też: LCVA, F. 133, Ap. 2, B. 1, rkps., Protokół z 27 marca 1920 r. Księga protokołów Komisji Adwokackiej przy Sądzie Okręgowym w Wilnie od 18 stycznia 1920 r. do 5 grudnia 1920 r., k. 4; LCVA, F. 127, Ap. 1, B. 17, rkps., *Protokół zgromadzenia wileńskiej adwokatury przysięgłej z dnia 13 grudnia 1920 r. w kwestii utworzenia Rady Adwokackiej. Korespondencja prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie*. Kancelaria prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Teczka nr 24/1920 r. O utworzeniu Rady Adwokackiej przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, k. 4–5; LCVA, F. 133, Ap. 2, B. 201, rkps., *Zgłoszenie* z 14 marca 1923 r. APA Witolda Goławskiego, k. 6.

się pracy na rzecz wymiaru sprawiedliwości, zarówno w początkowym okresie, jak i później zgłaszali i prezentowali zróżnicowane poglądy odwołujące się do aktualnych zagadnień prawniczych rodzących się w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce.

Myślą przewodnią stanowiącą tło większości polemik toczonych na różnego rodzaju płaszczyznach – począwszy od stowarzyszeń i organizacji prawniczych (Towarzystwo Prawnicze imienia Ignacego Daniłowicza – powołane w 1921 roku)⁵, przez konferencje naukowe (I. Zjazd Prawników w Wilnie w dniach od 8–10 czerwca 1924 roku)⁶, a skończywszy na wileńskiej prasie prawniczej: „Roczniku Prawniczym Wileńskim” (1925–1939) i „Wileńskim Przeglądzie Prawniczym” (1930–1939)⁷, była idea ujednolicienia ustawodawstwa obowiązującego w poszczególnych częściach Rzeczypospolitej Polskiej, w tym w szczególności na ziemiach byłych guberni, które do 1918 roku stanowiły północno-zachodnią część Imperium Rosyjskiego. Wydaje się, iż wileńscy prawnicy za równie kluczowy, uznawali czynnik rozwoju polskiej myśli konstytucyjnej. Dali oni temu wyraz, podobnie z resztą jak inni prawnicy Polski okresu międzywojennego, w wielu dyskusjach i komentarzach będących między innymi tematem rozważań w niniejszym artykule.

Toczące się w latach 1918–1922 dyskusje na temat rozwiązań federalistycznych bardzo charakterystyczne dla tego okresu, nie doprowadziły do wypracowania stanowiska, które w sposób jednoznaczny uzyskałoby poparcie zarówno Polaków, jak i Litwinów. Brak szans na uzyskanie porozumienia w kwestii akceptowanego przez obie strony ustroju politycznego statusu prawno-politycznego Ziemi Wileńskiej nie wykluczał istnienia szeregu zgłaszanych w tym kontekście projektów. Aktywność w tworzeniu koncepcji ustrojowych wykazywali w szczególności wileńscy prawnicy. Do grupy federalistów zaliczyć można adwokatów przysięgłych Witolda Abramowicza i Zygmunta Jundziłła, którzy popierali koncepcję utworzenia Wielkiej Litwy ze stolicą w Wilnie, a ponadto postulowali pokojowe współistnienie Białorusinów, Polaków i Litwinów⁸. Natomiast wykonujący w okresie władzy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich obowiązki

⁵ *Działalność Towarzystwa Prawniczego 1921–1929* [w:] „Rocznik Prawniczy Wileński”, Wilno 1930, r. 4, s. 429–430; zob. też: M. Tarkowski, *Sprawy samorządu adwokackiego na łamach „Wileńskiego Przeglądu Prawniczego”*, [w:] „Gdańskie Studia Prawnicze”, Gdańsk 2012, t. XXVII, s. 365.

⁶ Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Vilnius, Lietuva, F. 1135, Ap. 16, B. 5, mszp., *I Zjazd Prawników Polskich w Wilnie z roku 1924*. Kolekcja Alfonsa Parczewskiego, k. 25.

⁷ A. Redzik, „Wileński Przegląd Prawniczy” (1930–1939) – forum środowisk prawniczych Ziem Wschodnich, [w:] „Palestra”, Warszawa 2009, nr 7–8, s. 156.

⁸ P. Dąbrowski, *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939*, Gdańsk 2012, s. 177. Z hasłami federalistycznymi utożsamiał się również adwokat Bolesław Szyszkowski. Opozycyjne stanowisko zajął zwolennik idei inkorporacji adwokat Mieczysław Engiel oraz adwokat Zbigniew Jasiński; zob.: J. Godlewski, *Na przełomie epok*, Londyn 1978, s. 434; zob. też: A. Srebrakowski, *op. cit.*, s. 29–30, 99–100.

pisarza hipotecznego, a od lutego 1921 roku praktykujący jako adwokat przysięgły Tadeusz Wróblewski⁹ zgłaszał także programy ustrojowo-polityczne, w tym oparte na koncepcji Międzymorza oraz *Randvölker*, zakładającego federację krajów od Rewla do Odessy¹⁰.

Po 1922 roku, a zatem po inkorporacji Wilna i Ziemi Wileńskiej do granic Rzeczypospolitej Polskiej, wileńscy prawnicy zaczęli zgłaszać koncepcje abstrahujące od dyskusji poświęconej formom ustrojowym Ziemi Wschodnich. W ocenie profesora prawa konstytucyjnego Wacława Komarnickiego okres liczony od momentu objęcia władzy przez Tymczasowego Naczelnika Państwa do zakończenia pracy nad projektem konstytucji przez Sejm Ustawodawczy – określony przez niego jako przejściowy – oznaczał dla odbudowującego się państwa czas „zasadniczej unifikacji prawno-politycznej dzielnic polskich”¹¹. Zdaniem wileńskiego konstytucjonalisty ujednolicenie Państwa Polskiego w aspekcie prawnoustrojowym po pierwsze dokonało się wraz z chwilą uchwalenia ustawy zasadniczej z 17 marca 1921 roku, a po drugie ten akt prawny – w kontekście wydarzeń związanych z zamachem majowym – nie powinien być rewidowany, zaś społeczeństwo wykazujące się instynktem zachowawczym powinno stanąć w jego obronie, gdyż stanowił on „ramy spletające trzy b.[yłe] zabory [...]”, jak również „najważniejsze spoiwo rozdzielonego tak długo narodu”. W wydanym w 1928 roku opracowaniu Wacław Komarnicki zaznaczył ponadto, iż usunięcie Konstytucji z 1921 roku przywołał dawne antagonizmy i separatyzmy, a całość polskiego porządku ustrojowego cofnie do 1919 roku, a zatem do chwili powołania Sejmu Ustawodawczego¹².

Diagnoza mówiąca o występowaniu wad systemu parlamentarnego pod rządami Konstytucji marcowej nie mogła być, zdaniem Wacława Komarnickiego, przyczynkiem kontestowania idei rządów reprezentacyjnych w ogóle. W jego opinii, można było dyskutować o reformie parlamentaryzmu, nie wyłączając rozmów na temat przechodzenia do form ustroju prezydenckiego. Za słuszne można było także uznać wprowadzenie elementów korygujących, takich jak podejmowanie decyzji przez społeczeństwo w referendum przeprowadzanych „w rozmaitym zakresie”. Nie zmieniało to jednak fundamentalnego założenia, iż zasada reprezentacji narodowej winna była uzyskać należne jej miejsce w katalogu zasad konstytucyjnych. Na kanwie tych rozważań sejm powinien być organem reprezentującym „opinię publiczną”, a jeżeli tego podstawowego zadania nie realizuje, to wówczas należało wprowadzić program naprawczy, prowadzący

⁹ LCVA, F. 133, Ap. 2, B. 1, rkps., Protokół z 5 lutego 1921 r. Księga protokołów Rady Adwokatów Przysięgłych w Wilnie od 15 grudnia 1920 do 8 grudnia 1921, k. 22.

¹⁰ LMAVB, F. 79, Vnt. 59, rkps., List z 25 maja 1918 r. Tadeusza Wróblewskiego do Ludwika Abramowicza. Kolekcja Ludwika Abramowicza, k. 1; zob. też: P. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 181.

¹¹ W. Komarnicki, *Zarys ustroju państwowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923, s. 10.

¹² Idem, *O praworządność i zdrowy ustrój państwowy. Aktualne zagadnienia konstytucyjne. Z okresu maj 1926 – marzec 1928*, Wilno 1928, s. 9.

w pierwszej kolejności do zmian w ordynacji wyborczej, w taki sposób, aby sejm dawał odzwierciedlenie i wyraz poglądów politycznych i społeczno-gospodarczych obywateli¹³. Za niebezpieczną tendencję Waław Komarnicki uznał również brak należytego działania zasady ograniczania się we władzy organów ustrojowych, co mogło doprowadzić do nasilenia się zjawiska „przerostu parlamentaryzmu”. Problem ten narastał, gdyż „sejm nie znajdował szranek swej woli, ani w przeciwstawieniu mu się senatu, ani w istnieniu instancji władnej orzekać o konstytucyjności ustaw (trybunał konstytucyjny)”¹⁴.

Komentarze wileńskich konstytucjonalistów, mających na celu zaproponowanie kierunku zmian przepisów i norm Konstytucji marcowej, w sposób naturalny zakończyły się wraz z uchwaleniem nowej ustawy zasadniczej w kwietniu 1935 roku. Do tego momentu profesor Waław Komarnicki, zasiadający w latach 1928–1935 w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej (poseł II i III kadencji), przeprowadził z ramienia Klubu Narodowego związanego ze Stronnictwem Narodowym¹⁵, kampanię polityczną na rzecz rewizji Konstytucji marcowej z 1921 roku. Poglądy wileńskiego prawnika w tej materii znalazły swe odzwierciedlenie w opracowaniu wydanym w 1930 roku zatytułowanym: *O konstytucję narodową*. Punktem wyjścia dla dalszych analiz było założenie, zgodnie z którym idea zmiany Konstytucji wyszła z obozu narodowego. Łączenie idei naprawy ustroju z przewrotem majowym nie odpowiadało rzeczywistości, gdyż zmiany z nim związane nie uruchomiły procesu przemian, a były jedynie przykładem walki o władzę obozu piłsudczykowskiego¹⁶. Projekt rewizji Konstytucji marcowej popierany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem został krytycznie oceniony przez profesora Waława Komarnickiego, który zarzucił zwolennikom cezaryzmu demokratycznego, iż system ten jest nietrwały i przejściowy, gdyż uzależniony był on przywództwa politycznego jednej osoby, która „nie może być wieczna”, ale „[...] także dlatego, że system ten bardziej, aniżeli inny wymaga ciągłego powodzenia politycznego, powodzenia widocznego, uchwytnego, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i w polityce zagranicznej”¹⁷. Waław Komarnicki zgadzał się w tej mierze z poglądami reprezentowanymi przez profesora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu Antoniego Peretiatkowicza. Jego stanowisko Komarnicki uzupełnił o opinię uwzględniającą czynnik moralny. Zdaniem wileńskiego konstytucjonalisty zaproponowany przez obóz sanacyjny ustrój niósł ze sobą zagrożenie, ponieważ szczególnie wypaczał i upadlał charaktery zarówno rządzących, jak

¹³ *Ibidem*, s. 11–12.

¹⁴ Cyt. za: *ibidem*, s. 12.

¹⁵ Komarnicki Waław, [w:] *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. III, K–Ł, Piotr Majewski, red. G. Mazur, Warszawa 200, s. 156.

¹⁶ W. Komarnicki, *O konstytucję narodową. Stanowisko stronnictwa narodowego w sprawie rewizji konstytucji oraz tekst projektu rewizji złożonego przez klub narodowy w komisji konstytucyjnej sejmu*, Warszawa 1930, s. 5.

¹⁷ Cyt. za: *ibidem*, s. 6.

i rządzonych. Wileński profesor przytoczył jednocześnie przykład starożytnego Rzymu, w którym „rozkładowy wpływ moralny systemu cezarystycznego”, doprowadził do jego upadku¹⁸.

Po wejściu w życie Konstytucji kwietniowej z 1935 roku głos w dyskusji, na forum wileńskiego środowiska prawników, zabrał także profesor związany z Katedrą Nauki o Państwie i Prawa Państwowego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Andrzej Mycielski. Pytanie, które stało się podstawą dla fundamentalnych rozważań w tej dziedzinie, brzmiało, czy „ustawa kwietniowa jest naprawdę ustawą konstytucyjną [...] nadrzędną”. W poszukiwaniu podstaw i uzasadnień formalno-prawnych dla wyjaśnienia pojęcia „nadrzędności” w systemie jednych aktów prawnych nad pozostałymi profesor Andrzej Mycielski przeanalizował, lecz ostatecznie uznał za fałszywą między innymi lingwistyczną koncepcję kwalifikacyjną¹⁹. Odrzucił także pogląd zakładający, iż „zasadniczość” norm prawnych wynika w dużej mierze ze sposobu, w jaki zostały one ogłoszone, względnie promulgowane. Zakwestionował on również tezę, iż o zhierarchizowaniu norm prawnych może decydować czynnik poddawania bądź niepoddawania tych norm pod kontrolę sądową. Za niesłuszną metodę różnicowania norm pranych uznał on także model zaproponowany przez Hansa Kelsena²⁰ oraz wariant, zgodnie z którym „nadrzędność” przepisów w systemie prawnym determinowana była przez pozycję, jaką organ je wydający zajmował w hierarchii organów państwowych²¹. Natomiast profesor Andrzej Mycielski, na gruncie analizy formalno-prawnej Konstytucji kwietniowej, za słuszny uznał pogląd, w myśl którego ten akt prawny był ustawą zasadniczą, gdyż zawierał przepisy umożliwiające jej rewizję, zgodnie z którymi jej zmiana mogła nastąpić w sposób szczególny, to znaczy różniący się od trybu przewidzianego dla uchwalania bądź nowelizacji ustaw. Wileński prawnik pisał w związku z tym, iż Konstytucja w ustępie XIII zawierała specjalne postanowienia „[...] odnośnie jej zamienialności [...]”, co umożliwiałoby jej zrewidowanie w warunkach zaistnienia zgodnego współdziałania „dwóch zasadniczych sprzężyn państwowych prezydenta i parlamentu”²².

¹⁸ Profesor Wacław Komarnicki, z punktu widzenia zasad państwa narodowego, stosunku państwa do Kościoła, poglądów dotyczących prawa własności, ocenił równie krytycznie projekt zmiany konstytucji zgłoszony przez partie lewicowe; zob.: *ibidem*, s. 8.

¹⁹ Zgodnie z tą koncepcją akt prawny nazywany konstytucją, jest tym samym konstytucją. Ustawa nazywana oficjalnie ustawą jest z tej właśnie przyczyny ustawą; zob.: A. Mycielski, *O nadrzędności polskiej ustawy kwietniowej*, [w:] „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”, Poznań 1938, z. 2, s. 122.

²⁰ Profesor Andrzej Mycielski krytycznie ocenił kelsenowski wariant hierarchizowania norm prawnych, gdyż pojęcie wartości „[...] stało się [...] się tym samym, co zasadniczo różne [od niego – przyp. M. T.] pojęcie logicznej kolejności, w którym moment wartościowania nie gra żadnej roli. Czynnik pierwszeństwa względnie następstwa, przeszczepiony z logiki na teren prawa i użyty tamże jako kryterium klasyfikacyjne, wprzęgnięty został w obcą mu rolę i roli tej oczywiście spełnić nie był w stanie”; zob.: cyt. za: *ibidem*, s. 123.

²¹ *Ibidem*, s. 123.

²² *Ibidem*, s. 129.

Profesor Andrzej Mycielski przedstawił również w 1939 roku opinię na temat zgodności z Konstytucją kwietniową przepisów ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu uchwalonych w 1935 roku. Nie dostrzegł on zasadniczo sprzeczności tych aktów prawnych z ustawą zasadniczą. Wileński konstytucjonalista dodatkowo zaznaczył, iż przepisy ordynacji wyborczej do Senatu, uprawniające wirylistów do wyboru przedstawicieli w Senacie, „odpowiadały szczególnie dobrze” postanowieniom Konstytucji²³, zgodnie z którymi jedną z podstawowych zasad budowy państwowości polskiej była zasada elitaryzmu²⁴. Andrzej Mycielski uznał także za konstytucyjne, budzące wątpliwości części polskich prawników, przepisy ordynacji wyborczej do Sejmu regulujące tryb wyznaczania kandydatów na posłów²⁵.

Jednym z przykładów sympozjum prawniczego, którego organizatorzy za główny cel postawili sobie zadanie zaprezentowania szerokiego *spectrum* tematów poświęconych aktualnemu ustawodawstwu polskiemu, był Zjazd Prawników Polskich w Wilnie, który odbył się w dniach od 8 do 10 czerwca 1924 roku. Wiodącą kwestią, będącą podstawą większości zaprezentowanych w jego trakcie referatów i wystąpień, pozostawała sprawa ujednolicenia systemu prawa obowiązującego w Polsce. Na tym właśnie gruncie do prowadzenia ożywionych debat i sporów zachęcał przewodniczący Zjazdu, wileński prawnik i profesor Alfons Parczewski, który witając przybyłych na otwarcie konferencji gości stwierdził, iż: „W pierwszej linii chodzi teraz w Polsce o zespolenie i unifikację rozdzielonych dotąd od siebie dzielnic naszego państwa pod względem obowiązującego prawodawstwa cywilnego i karnego. Powołani do tego zadania są Komisja Kodyfikacyjna, Sejm i Senat, ale to jednak nie wyłącza obowiązku wszystkich prawników polskich pomocniczo współpracować na tym polu. I nasz zjazd powinien być przyczynkiem do tego dzieła, do zacierania różnic prawnych, które się w ciągu z górą więcej niż stu lat wytworzyły”²⁶. Profesor Alfons Parczewski postawił przed polskimi prawnikami jeszcze jedno wyzwanie związane z obowiązkiem pracy na rzecz odbudowy, nadwątlonej na

²³ *Ankieta na temat reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Opinia dra Andrzeja Mycielskiego – docenta Uniwersytetu Stefana Batorego*, [w:] „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Poznań 1939, z. 1, s. 32; zob. też: Dz. U. RP., poz. 227, nr 30, Warszawa 1935, s. 498 (art. 7); Dz. U. RP., poz. 320, nr 47, Warszawa 1935, s. 810 (art. 1, ust. 3).

²⁴ J. Srokosz, *Elitarystyczne koncepcje Walerego Sławka oraz próby ich realizacji*, [w:] „Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski”, Gdańsk 2011, nr 3, s. 40.

²⁵ *Ankieta na temat reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i senatu...* s. 32.

²⁶ W podobnym tonie wypowiedział się wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie Aleksander Achamtowicz, pełniący zarazem funkcję wiceprezesa Towarzystwa Prawniczego imienia Ignacego Daniłowicza w Wilnie, który w trakcie inauguracji tego sympozjum naukowego stwierdził: „Towarzystwo [...] życzy Zjazdowi owocnej pracy, będąc w tej części [Ziemie Wschodnie - przyp.: M. T.] Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie zasady prawa były najbardziej gwałcone. Mamy nadzieję, że obecny zjazd będzie toczył walkę o utrwalenie elementarnych zasad prawa”; cyt. za: *Pamiętnik I (VIII) Zjazdu Prawników Polskich w Wilnie 8–10 VI 1924*, red. A. Parczewski, F. Bossowski, Wilno [1924], s. 11 i 29; zob. też: Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas, Vilnius, Lietuva (LCVA), F. 133. Ap. 2, B. *Wykaz służby*. Akta Personalne Adwokata Aleksandra Achmatowicza, k. 4v.

ziemiach polskich i innych krajach Europy w latach I wojny światowej, idei poszanowania prawa. Dodatkowym zagrożeniem był „najazd myślowy fermentu bolszewickiego rozstroju”. Wileński profesor stwierdził w związku z tym, iż: „naszym zadaniem jest stać mocno i twardo na posterunku kresowym w obronie idei prawa”²⁷.

Zjazd Prawników Polskich w Wilnie w 1924 roku, a także obrady jego poszczególnych sekcji stały się przyczynkiem do pogłębionych refleksji na niwie polskiego ustawodawstwa w następnych latach. Uwaga członków sekcji prawa cywilnego pod przewodnictwem warszawskiego adwokata Henryka Konica, w tym przedstawicieli wileńskiego środowiska prawników, w pierwszym dniu Zjazdu koncentrowała się na wystąpieniu adwokata Kazimierza Głębockiego, który w swym referacie zatytułowanym *Rozciągnięcie ustawodawstwa cywilnego obowiązującego w b.[yłym] Królestwie Kongresowym na ziemie b.[yłego] zaboru rosyjskiego* postawił tezę o konieczności przeprowadzenia „kodyfikacji doraźnej”, która miała poprzedzić moment wejścia w życie kodeksu cywilnego oznaczającego zakończenie procesu pełnego i trwałego skodyfikowania prawa cywilnego materialnego na całym obszarze Rzeczypospolitej. Adwokat Głębocki zaproponował mianowicie, aby do tego czasu zunifikować ustawodawstwo Ziem Wschodnich z prawem cywilnym materialnym obowiązującym na ziemiach byłego Królestwa Polskiego. Na poparcie tego twierdzenia warszawski adwokat wysuwał sformułowany tymi słowami argument: „Jako nigdy nieskodyfikowane prawo, prawo cywilne rosyjskie było zawsze pozbawione: poznania, stosowania i wykrycia pewnych podstawowych myśli systemu prawnego, zapożyczające takowe dobrodziejstwa kodyfikacji, z kodeksu Napoleona, drogą judykatury b.[yłego] senatu rosyjskiego [Senatu Rządzącego – przyp.: M. T.] [...]. Niezaprzeczony wpływ Kodeksu Napoleona na prawo rosyjskie ułatwi dzisiaj zastąpienie całkowite pierwszej części X. tomu [Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego – przyp.: M. T.] powołanym prawem kodeksowym, co nastąpić może bez wstrząsów, gdyż ludność miejscowa nie ma pojęcia o przywiązaniu do prawa cywilnego, z którego w większości wypadków nie korzystała”²⁸.

Profesor prawa cywilnego, a zarazem praktykujący w Wilnie adwokat Zygmunt Jundziłł wystosował wobec adwokata Kazimierza Głębockiego replikę, w której skoncentrował się na podkreśleniu wartościowych cech i rozwiązań charakteryzujących tom X. Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego w redakcji z 1914 roku. Zygmunt Jundziłł polemizował ze zdaniem przedmówcy, iż rosyjskie instytucje prawa cywilnego materialnego mogą

²⁷ Cyt. za: *Pamiętnik I (VIII) Zjazdu Prawników Polskich w Wilnie...* s. 11–12.

²⁸ Stanowisko wyrażone przez adwokata Kazimierza Głębockiego wspierał warszawski sędzia Jakub Glass, który dodawał w trakcie tej dyskusji, iż: „Nie można [...] twierdzić, aby obowiązujący obecnie zwód rosyjski stanowił jakieś prawo rdzennie polskie, odpowiadające istotnym potrzebom ludności: była to ustawa państwa zaborczego, wprowadzona przez najeźdźców, która nie tak jeszcze dawno, bo zaledwie w r.[oku] 1840, zastąpiła obowiązujący na rozległych tych obszarach *Statut litewski*”. Zob.: *Pamiętnik I (VIII) Zjazdu Prawników Polskich w Wilnie...* s. 84 i 87.

być zastąpione przez francuskie rozwiązania prawne²⁹. Procesu zmian, zakładających wprowadzenie na Ziemię Wschodnią Kodeksu Napoleona, nie mogły uzasadniać występujące w Zbiorze Praw wadliwe konstrukcje, które Zygmunta Jundziłła skłaniały do wytknięcia „niedoskonałości technicznej tego kompilacyjnego tworu”. Wileński prawnik sprzeciwił się, tak zarysowanej tendencji, gdyż jak zauważył: „Czas jest jednym z czynników, który piętno swe wyciska na prawie [...] Pewna inercja środowiska prawnego, broniącego się od nowatorstwa, nie jest wynikiem bezwładu, nieudolności sił społecznych, czy prawotwórczych. Zamyśl praktyczny społeczeństwa chroni istniejące prawo od szybkich przemian. Rozwaga nakazuje mu znosić liczne braki istniejących ustaw, wskazując, iż nieudolność jest cechą ogólną instytucji społecznych i że osiągnięcie pewnej stałej równowagi w stosunkach społecznych, pewnego stanu spokoju, jest najcenniejszym skarbem”³⁰. Reakcyjne w swej istocie słowa Zygmunta Jundziłła na proponowany przez środowisko warszawskich prawników kierunek zmian, zabrzmiały równie wyraźnie, gdy ich autor zaznaczył, iż „[...] normy prawne nawet narzucone środowisku [mieszkańcom Ziemi Wschodnich – przyp.: M. T] stają się – drogą przystosowania – asymilacji w pewnej mierze jego własnością, dzięki subiektywnemu ich pojmowaniu [...]”³¹. Zygmunt Jundziłł pomimo świadomości istnienia niedoskonałości tkwiących w tomie X. Zbioru Praw, zaznaczał, iż „[...] w istocie rzeczy obowiązuje nie ta ustawa tylko, lecz uzupełniające ją orzeczenia b. Senatu rosyjskiego. Orzeczenia te, nie tylko interpretujące, lecz w wielu wypadkach tworzące prawo, szukały uzasadnień zarówno w historycznym materiale, jak i nauce prawa. Nie pomijały one Kodeksu Napoleona, jak również *Statutu litewskiego*. Jeśli uzupełnić istniejącą interpretację Senatu całym szeregiem nowel i zasadami projektu nowego Kodeksu cywilnego, pokrewnego najnowszym kodeksom cywilnym, to całość ustaw cywilno-prawnych w tej formie będzie przedstawiała materiał współczesny i bogaty”³². Dodatkowo – w opinii Zygmunta Jundziłła – polska myśl prawnicza powinna korzystać z dorobku i tradycji prawnej ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W konsekwencji prawnicy mieliby w szczególności pamiętać o *Statucie litewskim* z 1588 roku oraz projekcie tak zwanego Zwodu

²⁹ Poglądy Zygmunta Jundziłła w tej materii podzielali także inni wileńscy prawnicy, tacy jak: adwokat Kazimierz Petruszewicz oraz adwokat Bronisław Krzyżanowski; zob.: *ibidem*, s. 110 i 116.

³⁰ Cyt. za: *ibidem*, s. 88–89.

³¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 89.

³² Cyt. za: *ibidem*, s. 89. Zgoła odmienną opinię, zaczerpniętą z dorobku profesora Konstantego Kawielina, na temat tomu X. Zbioru Praw i jego przepisów poświęconych prawu zobowiązań przytoczył zaś profesor Eugeniusz Waśkowski, który napisał za rosyjskim uczonym: „Zwód nie dorównuje nie tylko kodeksom rzymskim i zachodnioeuropejskim, lecz nawet *Ułożeniu* cara Aleksieja Michajłowicza z 1649 roku”; zob.: cyt. za: E. Waśkowski, *Kodeks Zobowiązań a I. cz.[ęści] X. T.[omu] Zwodu Praw*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1934, nr 4, s. 111.

zachodniego³³, powstającego w latach 1830–1837 w strukturach II Wydziału Kancelarii Własnej Jego Cesarskiej Mości, do którego napisania w znaczący sposób przyczynił się Ignacy Daniłowicz i Franciszek Malewski³⁴.

Postulaty związane z nowelizowaniem prawa cywilnego materialnego obowiązującego na Ziemiach Wschodnich pod kontem orzecznictwa Senatu Rządzącego działającego do czasu upadku Cesarstwa Rosyjskiego, a w następnej kolejności pod względem wyroków wydanych przez Sąd Najwyższy w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce, znalazły poparcie wśród wileńskich specjalistów z zakresu tej gałęzi prawa. Zostały one jednocześnie zrealizowane w trakcie prac miejscowego zespołu Rady Prawniczej w Wilnie³⁵, który w 1926 roku minister sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz powołał w celu zaopiniowania projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej polskiej nowelizującego część pierwszą tomu X. Zbioru Praw z 1832 roku w wersji z roku 1914³⁶. Powstałe w ten sposób grono ekspertów, którego pracami kierował prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie Restytut Sumorok³⁷, zakończyło pierwszy etap działań w kwietniu 1927 roku. Następnie, prace nad projektem kontynuowano w Warszawie. W gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości w czasie od kwietnia do grudnia 1927 roku zbierała się na swych posiedzeniach pod przewodnictwem adwokata Zygmunta Rymowicza Komisja Nadzwyczajnej Rady Prawniczej³⁸. W wyniku poczynionych na jej forum ustaleń powstał projekt nowelizacji części pierwszej tomu X. Zbioru Praw

³³ *Ibidem*, s. 94. Profesor Zygmunt Jundziłł głosił również tezę, iż prawo pierwszej części tomu X. Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego było jedynym prawem obowiązującym w Polsce dwudziestolecia międzywojennego, które swymi korzeniami sięgało polskich źródeł. Opinię tę, uzasadnił tym, iż twórcy I. części tomu X. Zbioru Praw za pośrednictwem *Ułożenija* z 1649 roku, zapożyczyli szereg norm prawnych, czerpiąc je z III. *Statutu litewskiego*; zob.: *ibidem*, s. 90.

³⁴ S. Godek, *O adwokatach w świetle projektu Zводу zachodniego*, [w:] *W kręgu nowożytnej i najnowszej historii ustroju Polski. Księga dedykowana profesorowi Marianowi Kallasowi*, red. S. Godek, D. Małkiła, M. Wilczek-Karczewska, Warszawa 2010, s. 900.

³⁵ O Radzie Prawniczej szerzej zob.: D. Szpopier, *Aleksander Meysztowicz. Portret polityczny konserwatyisty*, Gdańsk 2001, s. 193.

³⁶ Projekt aktu prawnego nowelizujący prawo cywilne materialne obowiązujące na ziemiach byłych guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego przedstawiła w 1925 roku Podkomisja Prawa Cywilnego działająca w strukturze Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Jej projekt został skierowany do prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie Restytutu Sumoroka, Towarzystwa Prawniczego imienia Daniłowicza oraz Rady Adwokackiej; zob.: *Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach w prawie cywilnym obowiązującym na Ziemiach Wschodnich*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1930, nr 1, s. 3–4; zob. też: *Prawo cywilne obowiązujące na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej (Zwód Praw b.[yłego] Cesarstwa Rosyjskiego T.[om] X. cz.[ęści] I. wyd.[anie] 1914 r.) w dwóch tomach*, red. J. Kozłowski, W. Szawłowski, t. I, Wilno 1930, s.1 i n.

³⁷ Skład Rady Prawniczej obejmował radców: profesora Zygmunta Jundziłła, profesora Kazimierza Petruszewicza, profesora Eugeniusza Waśkowskiego, adwokata Mariana Strumiłło; referentów: adwokata Stanisława Bagińskiego oraz Leona Sumoroka. Następnie grono Rady poszerzyło się o osobę sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie Maksymiliana Malińskiego; zob.: *Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej*... s. 4.

³⁸ Do składu Komisji Nadzwyczajnej Rady Prawniczej weszli między innymi wileńscy prawnicy, wśród nich: adwokat Stanisław Bagiński, profesor Kazimierz Petruszewicz, adwokat Marian Strumiłło, profesor Eugeniusz Waśkowski, adwokat Leon Sumorok; zob.: *ibidem*, s. 4.

zakładający wprowadzenie zmian z zakresu prawa rodzinnego (Księga I), rzeczowego (II), spadkowego (III) i zobowiązań (IV)³⁹.

Panujące w środowisku wileńskich cywilistów przekonanie o konieczności ujednoliceń przepisów prawa cywilnego materialnego, zmierzające do powstania i wprowadzenia w życie kodeksu cywilnego, nie wykluczało – ich zdaniem – utrzymania obowiązywania niektórych rozwiązań prawnych charakterystycznych dla stosunków społeczno-gospodarczych Ziem Wschodnich. Zgodnie z tym poglądem – zaprezentowanym między innymi przez profesora Franciszka Bossowskiego w 1931 roku – zasadne było zachowanie wybranych instytucji prawa spadkowego i rodzinnego uregulowanych normami tomu X. Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego. Wileński cywilista zakładał w dalszym ciągu możliwość istnienia w tym zakresie partykularyzmów prawnych. Postawił on jednak przed ustawodawcą pewne warunki. Stwierdził w związku z tym: „Unifikacja kodeksu cywilnego ogólnopolskiego nie wyklucza [...] utrzymania pewnych specjalnych [...] postanowień, dostosowanych do miejscowych warunków, z tym jednak zastrzeżeniem, aby postanowienia te były wcielone do jednolitego kodeksu ogólnopolskiego, i aby granice terytorialne dla mocy obowiązującej tych lokalnych przepisów były jednolicie i jasno określone”⁴⁰. Na gruncie analizy porównawczej przepisów tomu X. Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego oraz Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego i Kodeksu Cywilnego Niemieckiego (BGB) Franciszek Bossowski opowiadał się za utrzymaniem – określonej w rosyjskim ustawodawstwie – zasady odrębności majątkowej małżonków. W jego opinii powinna również w dalszym ciągu obowiązywać instytucja majątków rodowych, a w konsekwencji także przepisy dotyczące ich dziedziczenia⁴¹.

Wejście w życie w Kodeksu Zobowiązań w 1934 roku spotkało się z komentarzem autorstwa profesora Eugeniusza Waśkowskiego. Wileński cywilista dokonał na jego kanwie szczegółowej analizy porównawczo-dogmatycznej przepisów dotychczas obowiązującego w zakresie prawa zobowiązań rosyjskiego ustawodawstwa oraz norm płynących z polskiej kodyfikacji. Za niewątpliwy sukces, profesor Waśkowski, uznał wobec braku występowania w tomie X. Zbioru Praw przepisów ogólnych poświęconych zobowiązaniom, ujednolicenie przez polskiego ustawodawcę tej części przepisów prawnych. Profesor Waśkowski zaznaczył przy tym, iż „brak tych przepisów nie dawałby się odczuwać tak dobitnie, gdyby część szczegółowa prawa zobowiązań była rozbudowana jak się należy. Tymczasem niektóre instytucje zostały w I. cz.[ęści] X. tomu zupełnie

³⁹ *Ibidem*, s. 5, 14, 27 i 40.

⁴⁰ F. Bossowski, *Niektóre problemy ustawodawcze w dziedzinie prawa prywatnego*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1931, nr 5, s. 150.

⁴¹ Idem, *Niektóre problemy ustawodawcze w dziedzinie prawa prywatnego (dokończenie)*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1931, nr 6, s. 183.

pominięte, inne zaś znalazły tylko częściowe i pobieżne unormowanie⁴². Wileński prawnik pozytywnie wyraził się zaś na temat rozwiązań zastosowanych w Kodeksie Zobowiązań polegających na określeniu zasad ogólnych prawa zobowiązań. Zdaniem profesora Waśkowskiego w części poświęconej prawu ogólnemu zobowiązań ustawodawca niepotrzebnie uregulował przepisy regulujące instytucje prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, niesłusznego z bogaceniu oraz zobowiązań z czynów niedozwolonych, które powinny znaleźć swe miejsce w części szczegółowej projektowanego Kodeksu cywilnego⁴³.

Wileńscy prawnicy swą uwagę koncentrowali także na problemach prawnych występujących na gruncie stosowania prawa cywilnego formalnego. Obserwowali oni również zarysowującą się tendencję do ujednolicenia przepisów w tym zakresie, prowadzącą do zastąpienia rosyjskiej ustawy postępowania sądowego cywilnego z 1864 roku Kodeksem postępowania cywilnego, który ostatecznie został ustanowiony mocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29 listopada 1930 roku. Istotny trend rozwojowy w dziedzinie prawa cywilnego procesowego na Ziemiach Wschodnich był zauważalny w szczególności przez pryzmat przepisów przejściowych wprowadzonych w życie w okresie 1919–1920⁴⁴. Rozwój przepisów przejściowych regulujących proces cywilny na tym obszarze przebiegał w dwóch kierunkach. Z jednej strony rzutowały one bowiem na zmiany w dziedzinie organizacji sądownictwa, z drugiej zmieniały one treść poszczególnych norm procesowych. Ustawodawstwo polskie między innymi zniósło pozostałości stanowego ustroju organów wymiaru sprawiedliwości. Sprawy dawniej rozpoznawane przez sądy gminne zostały przekazane sądom pokoju. Zniesiono także funkcjonowanie zjazdów sędziów pokoju, zaś rozpoznawane dotychczas przez te instytucje odwołania od wyroków sądów pokoju, przekazano pod kognicję sądów okręgowych⁴⁵.

⁴² Cyt. za: E. Waśkowski, *op. cit.*, s. 110.

⁴³ *Ibidem*, s. 112

⁴⁴ Na Ziemiach Wschodnich moc obowiązująca ustaw sądowych Aleksandra II w zakresie prawa cywilnego procesowego została potwierdzona przepisami przejściowymi w brzmieniu rozporządzenia komisarza generalnego Ziem Wschodnich z 15 maja 1919 roku. Po najeździe bolszewickim w 1920 roku wydano przepisy, które potwierdziły ich obowiązywanie zarówno na Ziemiach Wschodnich (rozkaz Wodza Naczelnego Wojsk Polskich w przedmiocie organizacji wymiaru sprawiedliwości na terenach przyfrontowych i etapowych z 15 października 1920 roku), jak i na terytorium Litwy Środkowej (dekret Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z 19 października 1920 roku). Istotnym z punktu widzenia obowiązywania przepisów zawartych w ustawie postępowania cywilnego z 1864 roku było również wejście w życie ustawy z 4 lutego 1921 roku o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach, przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminarjnym pokoju i rozejmie podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 roku; zob.: K. Pertusewicz, *Zmiany wprowadzone do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego przez polskie ustawodawstwo*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1930, nr 3, s. 86.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 86.

Profesor prawa cywilnego procesowego, wykonujący zarazem zawód adwokata w Wilnie Kazimierz Petruszewicz podkreślił w 1932 roku innowacyjność szczegółowych rozwiązań wprowadzonych na gruncie przepisów rosyjskich. Podkreślił przy tej okazji, że do ówczesnego systemu prawnego została wprowadzona instytucja wyroku częściowego. Jego zdaniem zasadnicze zmiany zastosowano także w dziedzinie polubownego rozstrzygania sporów⁴⁶. Uchwalenie Kodeksu postępowania cywilnego potwierdziło, zaobserwowaną już wcześniej przez wileńskiego adwokata Izraela Kapłana tendencję, zgodnie z którą przepisy ujednoliconej procedury cywilnej dawały „[...] większą swobodę w ustalaniu granic uprawnień sądu polubownego, trybu jego działania i sposobu jego utworzenia”. Izrael Kapłan dodawał jednocześnie, iż „pod tym względem nowe przepisy są bardziej przystosowane do wymogów współczesnego obrotu gospodarczego i są więcej zbliżone do odnośnych przepisów ustawodawstw innych państw Zachodniej Europy”⁴⁷.

Wileńskie środowisko prawników dyskutowało także nad zagadnieniami prawa karnego, tak w aspekcie materialnym, jak i procesowym. Na gruncie prawa karnego materialnego wyraźny trend w kierunku wprowadzenia zasad racjonalizacji kar, także przy uwzględnieniu zmian w zakresie prawa karnego wykonawczego, prezentował kierownik Katedry Prawa Karnego na Uniwersytecie Stefana Batorego profesor Bronisław Wróblewski. Założenia i poglądy temu poświęcone przedstawiał on w okresie poprzedzającym uchwalenie Kodeksu karnego z 1932 roku. Wileński karnista postulował w 1931 roku zmianę przepisów zaproponowanych przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w przedstawionym przez nią projekcie. Chodziło o dokonanie zmiany redakcyjnej w treści projektu, która podkreśliłaby bardziej wolę ustawodawcy nakierowaną na realizację zasady słusznego odwetu oraz wykonywania kar, w szczególności kary pozbawienia wolności, pod kontem poprawy przestępcy. Profesor Bronisław Wróblewski zauważył bowiem, iż „z ducha projektu, z protokołów Komisji Kodyfikacyjnej oraz motywów ustawy można wyciągnąć wniosek, że Projekt nie jest zbudowany na podstawie czystej odpłaty, a dalej, że nie ma na względzie kary celowej”⁴⁸. Jednocześnie zaproponował on wnioski *de lege ferenda* zakładające wprowadzenie do przyszłego Kodeksu karnego odrębnego artykułu poświęconego określeniu celowości kary pozbawienia wolności w następującym brzmieniu: „Kary pozbawienia wolności, w szczególności

⁴⁶ Idem, *Zmiany wprowadzone do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego przez polskie ustawodawstwo (dokończenie)*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1930, nr 4, s. 120.

⁴⁷ Cyt. za: I. Kapłan, *Sąd polubowny (szkic porównawczy przepisów U.[stawy] P.[ostępowania] C.[ywilnego] i K.[odeksu] P.[ostępowania] C.[ywilnego]*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1932, nr 2, s. 36.

⁴⁸ Cyt. za: B. Wróblewski, *Uwagi do projektu polskiego Kodeksu Karnego. Referat wygłoszony w Towarzystwie Prawniczym*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1931, nr 3, s. 42; zob. też: M. Tarkowski, *Prawo publiczne na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, [w:] „Zeszyty Prawnicze”, Warszawa 2009, nr 9.1., s. 202–203.

więzienie, mają na celu poprawę przestępcy”. Wileński naukowiec widział również potrzebę przeniesienia przepisów ustanawiających obowiązek pracy osób osadzonych w zakładach karnych lub przebywających w aresztach do przyszłej ustawy karnej wykonawczej⁴⁹.

Obok profesorów prawa oraz praktyków prawa, w tym adwokatów, także aplikanci adwokaccy należący do Izby Adwokackiej w Wilnie wypowiadali się na tematy związane z różnymi aspektami funkcjonowania prawa karnego obowiązującego w okresie międzywojennym. Jednym z aplikantów adwokackich, który w 1936 roku został wpisany na listę adwokatów z siedzibą przy ulicy Sadowej 4 w Wilnie, był Jakub Perelstein⁵⁰. Przedstawiciel młodszego pokolenia prawników wileńskich zajął się instytucją kary śmierci, przede wszystkim tendencjami rozwojowymi polskiego ustawodawstwa regulującego ten rodzaj kary na tle porównawczym projektów przedkładanych przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej oraz kodeksów karnych byłych państw zaborczych. W tej mierze zauważył on, iż polski Kodeks karny z 1932 roku przewidywał orzekanie kary śmierci w postępowaniu zwyczajnym w przypadku przestępstw politycznych oraz przestępstw przeciwko życiu. Stosunkowo restrykcyjna ustawa karna austriacka z 1852 roku umożliwiała zaś karanie śmiercią w przypadku trzech grup przestępstw: politycznych, przeciwko życiu oraz za przestępstwa zagrażające życiu publicznemu. Z kolei na gruncie niemieckiego Kodeksu karnego sąd mógł orzec karę śmierci tylko w przypadku przestępstwa przeciwko życiu (zabójstwo, mord). Na podstawie Kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 roku przestępca był skazywany na karę śmierci tylko w przypadku popełnienia przestępstw z grupy tych politycznych. Dodatkowo Jakub Perelstein zaznaczył, iż zgodnie z projektem Kodeksu karnego przedstawionego przez Komisję Kodyfikacyjną w 1931 roku, kara śmierci mogła być orzeczona jedynie w przypadku przestępstw przeciwko życiu⁵¹. Zgodnie z tymi wnioskami wileński aplikant adwokacki stwierdził po pierwsze, iż „[...] K.[odeks] k.[arny] pol.[ski], między 2 [dwoma] stanowiskami krajowymi (karania śmiercią za przestępstwa polityczne – K.[odeks] k.[arny] ros.[yjski] lub zabójstwo – K.[odeks] k.[arny] niem.[iecki] a ustawą karną austriacką, zajął stanowisko pośrednie”. Po drugie przyszły wileński adwokat zrekapitulował swoje stanowisko tymi słowami: „[...] k.[odeks] k.[arny] pol.[ski] w kwestii kary śmierci zwiódł wszystkich tych, którzy pokładali w nim nadzieje w pracach Kom.[isji] Kod.[yfikacyjnej], gdyż b.[ardzo] daleko odbiega od uchwał i postanowień tejże co do stanowienia tego środka karnego. Jeśli zaś chodzi o ustawodawstwo obowiązujące, to K.[odeks].

⁴⁹ B. Wróblewski, *Uwagi do projektu...* s. 42.

⁵⁰ *Sprawozdanie Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Wilnie za rok 1936/37*, Wilno 1937, s.76.

⁵¹ J. Perelstein, *Kara śmierci w obowiązującym ustawodawstwie*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1932, nr 9, s. 278.

k [arny] pol.[ski], w porównaniu z k.[odeksami] k.[arnymi] b.[yłych] państw zaborczych, wykazuje ogromny wzrost represji karnej w używaniu praktycznym kary śmierci, co zresztą leżało w intencji rządu ogłaszającego tego rodzaju przepisy karne”⁵².

Z koeli profesor Stefan Glaser, poświęcający się pracy na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, wymienił w 1929 roku główne kierunki, w jakich poszły prace ustawodawcze nad prawem karno-administracyjnym. W tej dziedzinie przypominał, iż jeszcze w 1920 roku Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej wydała uchwałę, w myśl której „Projekt ustawy karnej należy układać z myślą stworzenia w przyszłości osobnego kodeksu karnego policyjnego w rozumieniu, że [...] kodeks karny ogólny ma objąć, pod nazwą zbrodni i występków, przestępstwa, skierowane przeciwko dobru państwa, społeczeństwa lub jednostki, zagrożone karą na osobie – zasadniczą lub zamienną; [...] kodeks zaś karny policyjny ma objąć wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu, zagrożone drobną karą, nie ulegającą zamianie na karę pozbawienia wolności”⁵³. Profesor Stefan Glaser potwierdził, tym samym słuszność generalnych założeń sądownictwa karnego, wyróżniającego podział na przestępstwa kryminalne zagrożone karą kryminalną oraz „tak zwane przestępstwa administracyjne” (skarbowe, pocztowe), których sprawcy podlegali karom administracyjnym⁵⁴. Wileński prawnik, analizując zaś organizację sądów powszechnych karnych, wziął pod rozwagę czynnik ukształtowania ich w dwóch możliwych wariantach – jednoosobowym i kolegialnym. Pierwszy model umożliwił – jego zdaniem – przyspieszenie i uproszczenie procedur orzekania oraz wzmacniał poczucie odpowiedzialności u wyrokującego sędziego. Natomiast sądy kolegialne gwarantowały w większym stopniu wydawanie sprawiedliwych wyroków. Sądownictwo jednoosobowe (system monokratyczny), w którym nie występowała „wzajemna kontrola różnych jednostek”, było ułomne, ponieważ, zgodnie z przytoczonymi przez Stefana Glasera wynikami badań: „[...] przy wymiarze kary często odgrywają rolę nie tyle czynniki rzeczowe, przedmiotowe, ile przeciwnie, momenty czysto podmiotowe: wrażliwość i uczuciowość sędziego, jego zapatrywania, poglądy polityczne, socjalne i religijne często nawet nastroje chwilowe, a także dyspozycje fizyczne”⁵⁵. Biorąc pod uwagę korzyści płynące z orzecznictwa kolegialnego Stefan Glaser powołał się również na poglądy Imaneula Kanta, wyłożone przez niemieckiego filozofa w *Krytyce czystego rozumu*⁵⁶.

⁵² Cyt. za: *ibidem*, s. 279.

⁵³ Cyt. za: S. Glaser, *Zarys polskiego procesu karnego wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych. Przedstawienie porównawcze na tle ustawodawstwa austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego*, Warszawa 1929, s. 6–7.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 6.

⁵⁵ Cyt. za: *ibidem*, s. 18–19.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 19.

Inny nurt rozważań nad zagadnieniami rozwoju polskiego ustawodawstwa w Polsce międzywojennej stanowiły prace i artykuły prawnicze poświęcone zasadom organizacji sądownictwa. Aktem prawnym, na którym oparto funkcjonowanie ujednoliconego ustroju sądownictwa było rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 6 lutego 1928 roku – *Prawo o ustroju sądów powszechnych*. Profesor Eugeniusz Waśkowski z punktu widzenia kardynalnych zasad działania wymiaru sprawiedliwości: niezależności władzy sądowej, nieusuwalności sędziów, niepołączalności stanowisk, a także biorąc pod uwagę aspekt nadzoru centralnego sprawowanego nad sędziami, ich odpowiedzialności oraz statusu materialnego, wyznaczył w 1929 roku możliwe kierunki rozwoju, ale też zagrożenia mogące wypaczyć pracę sądów. Potencjalne pole do nadużyć ze strony władz centralnych, wileński prawnik widział w uprawnieniu prezydenta Rzeczypospolitej w dziedzinie ustalania i zmiany okręgów sądów powszechnych⁵⁷. Jego zdaniem mogło to doprowadzić do prób wywierania wpływu ministra sprawiedliwości na decyzje podejmowane przez prezydenta w sprawie zmiany granic okręgów poszczególnych sądów, co wiązałoby się z koniecznością zmiany „miejsca służbowego mieszkania sędziów”⁵⁸. Profesor Waśkowski zasygnalizował także problem osłabiania zasady niepołączalności urzędu sędziowskiego z wykonywaniem zadań pobocznych. Wskazał on na przepisy polskiego ustawodawstwa, które nie zakazywały sędziom w wyraźny sposób podejmowania działalności politycznej, co mogło skutkować – jego zdaniem – wejściem polityki na sale sądowe i „[...] nawet gdy nie narusza [polityka – przyp.: M. T.] prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, w każdym razie podważa zaufanie społeczeństwa do sprawiedliwości sędziów”⁵⁹. Dodatkowo zwrócił on uwagę na szczegółowe kwestie dotyczące nadzoru zewnętrznego nad pracą organów wymiaru sprawiedliwości, w tym rozdzielenie władzy nadzorczej i dyscyplinarnej. W tym zakresie podział ten miał być jednak niekonsekwentny, gdyż władzy nadzorczej nowe przepisy przyznały uprawnienie w postaci wytykania niewłaściwości postępowania sądów, co zbliżało je do organów sprawujących władzę dyscyplinarną. Profesor Eugeniusz Waśkowski, charakteryzując przepisy *Prawa o ustroju sądów powszechnych*, stwierdził także, iż realizacja zasad w nich zawartych zależeć będzie głównie od dwóch czynników: „dobrej woli” ministra sprawiedliwości oraz polepszenia sytuacji materialnej sędziów⁶⁰.

Wady funkcjonowania sądownictwa wymienił także w 1935 roku wiceprokurator sądu Okręgowego w Wilnie Julian Sekita. Wileński prawnik niemoc polskiego wymiaru sprawiedliwości, objawiającą się przewlekłością prowadzenia spraw karnych, upatrywał

⁵⁷ Dz. U. RP., nr 12, poz. 93, Warszawa 1928, s. 171 (art. 2 par. 2).

⁵⁸ E. Waśkowski, *Zasady ustroju sądów. Z powodu wydania Prawa o ustroju sądów powszechnych*, [w:] „Rocznik Prawniczy Wileński”, Wilno 1929, R. 3, s. 173.

⁵⁹ Cyt. za: *ibidem*, s. 174.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 174–175.

między innymi w obarczaniu sędziów zadaniami i obowiązkami, które nie wiązały się ściśle z tym, do czego każdy z nich mocą ustawy został powołany, a zatem do orzekania w sprawach sądowych. Zaproponował on w formie postulatu, aby „bezwzględnie [...] dążyć [...] do takiej organizacji maszynierii sądowej, aby jak najwięcej czasu i energii pozostawało sędziom i prokuratorom na badanie żywego życia, które jest w każdej rozpatrywanej sprawie, a które wymaga dobrej znajomości ustaw, logiki, psychologii oraz poczucia rzeczywistości. Czynności natomiast przygotowawcze, dodatkowe, przekazać należy odpowiednio zorganizowanym [...] kancelariom i sekretariatom sądowym i prokuratorskim”⁶¹. Do grupy czynników determinujących w negatywny sposób działanie sądów wileński prokurator zaliczył zjawisko „hipertrofii prawa”, pod wpływem którego „[...] sądownictwo [...] zmuszone jest [...] pracować w gęstym lesie norm prawnych, musi ono [...] orientować się dokładnie w całym tym ogromnym kłębowisku przepisów”⁶².

Tendencje występujące w organizacji ustroju adwokatury polskiej doby dwudziestolecia międzywojennego także wzbudzały zainteresowanie przedstawicieli wileńskiego środowiska prawników. Do grupy osób koncentrujących się na problemach tej grupy zawodowej zaliczyć można pisarza hipotecznego Leona Sumoroka, prowadzącego do maja 1928 roku kancelarię adwokacką przy ulicy Adama Mickiewicza 22/10 w Wilnie⁶³. W 1935 roku, a zatem kilka lat po wejściu w życie aktu prawnego z 1932 roku unifikującego na obszarze całego państwa ustrój adwokatury, wileński prawnik postawił diagnozę o fatalnym stanie „psychicznym” adwokatury, co w opinii Leona Sumoroka oznaczało obniżenie standardów etycznych wykonywania tego zawodu wśród jego przedstawicieli. Z tego też powodu zachęcał on do skierowania polskiej palestry na tory, którymi podążali od wieków francuscy, a za nimi rosyjscy obrońcy, opierający się w praktyce adwokackiej na zasadach „solidności i niezawisłości”. Leon Sumorok zaproponował tym samym zejście z wyznaczonego przez twórców ustawy *Prawo o ustroju adwokatury* z 1932 roku kursu, zgodnie z którym polska adwokatura zbliżyła się do modelu charakterystycznego dla organizacji palestry niemieckiej i austriackiej. Adwokatura niemiecka w poprzednich wiekach nie wykazywała – w jego opinii – tendencji rozwojowych opartych na zasadzie niezależności od organów sądowych, abstrahowała ona też od uznanych w tradycji francuskiej palestry wysokich

⁶¹ Cyt. za: J. Sekita, *Czy splendid isolation naszego sądownictwa? (dokończenie)*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1935, nr 4, s. 117.

⁶² Cyt. za: *ibidem*, s. 117.

⁶³ LCVA, F. 133, Ap. 2, B. 4, rkps., *Protokół z dnia 2 maja 1928 r.* Uchwała o wykreśleniu z listy adwokatów Leona Sumoroka obejmującego z dniem 4 maja stanowisko pisarza hipotecznego. Księga protokołów posiedzeń Rady Adwokackiej w Wilnie. Lata: 1928, 1929, 1930, 1931, k. 25.

standardów etycznozawodowych⁶⁴. Jednocześnie Leon Sumorok, poszukując antytezy niemiecko-austriackiego modelu, zaznaczył, iż: „[...] adwokatura w zaborze rosyjskim stała o wiele wyżej, niż w niemieckim i austriackim”⁶⁵.

Dyskurs odbywający się w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Wilnie poświęcony zagadnieniom i problematyce polskiej myśli ustawodawczej i prawnej był determinowany w dużej mierze przez skutki procesów geopolitycznych na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX wieku oraz w pierwszych kilkunastu latach wieku XX, do czasu zakończenia I wojny światowej. To ówczesne strategiczne decyzje geopolityczne, w swym długofalowym oddziaływaniu, przesądziły o wprowadzeniu na ziemiach guberni północno-zachodnich Imperium Romanowych zarówno rosyjskiego systemu prawnego, jak i ustroju sądownictwa. Model ustawodawstwa opierający się na rosyjskich kodeksach i zbiorach prawa został utrzymany także na części ziem wchodzących w skład odradzającej się Rzeczypospolitej. Polskie sądy utworzone w okresie władzy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich rozporządzeniem Komisarza Generalnego z 15 maja 1919 roku były oparte na wzorcach rosyjskich⁶⁶. Ustrój adwokatury okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie w okresie 1919–1922 zorganizowano na postawie przepisów ustaw sądowych Aleksandra II z 1864 roku. Z tego też powodu na wileńskie środowisko prawników oddziaływała rosyjska myśl ustawodawcza i prawnicza. Jaskrawym przykładem potwierdzającym występowanie tego trendu, a jednocześnie pokazującym różnice zarysowujące się pomiędzy wileńską a warszawską adwokaturą, była przeprowadzona w 1924 roku w ramach I Zjazdu Prawników Polskich w Wilnie debata, poświęcona rozciągnięciu mocy Kodeksu Napoleona na ziemie byłych guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. Nie oznacza to, iż wileńscy prawnicy abstrahowali absolutnie od tradycji i rozwiązań charakterystycznych dla myśli zachodnioeuropejskiej. Wypada w tym miejscu wspomnieć chociażby o apelach: Leona Sumoroka z 1935 roku i Eugeniusza Waśkowskiego z roku 1932 nawołujących do poprawy moralnego stanu w adwokaturze na podstawie francuskich standardów etycznozawodowych⁶⁷.

⁶⁴ L. Sumorok, *Zróżniczkowanie adwokatury polskiej*, [w:] „Wileński Przegląd Prawniczy”, Wilno 1938, nr 5, s. 141.

⁶⁵ Cyt. za: *ibidem*, s. 143.

⁶⁶ K. Petrusiewicz, *op. cit.*, s. LVIII.

⁶⁷ E. Waśkowski, *Zadanie i znaczenie adwokatury*, [w:] „Palestra”, Warszawa 1932, nr 2, s. 100.

